

Wyrok z dnia 19 marca 1997 r.
II UKN 45/97

Sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 KPC).

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Maria Mańkowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 marca 1997 r. sprawy z wniosku Mariana S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w R. o rentę inwalidzką z tytułu wypadku przy pracy, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 10 września 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach - Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku wyrokiem z dnia 19 czerwca 1995 r. [...] oddalił odwołanie Mariana S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w R. z dnia 15 listopada 1994 r. [...], odmawiającej przyznania wnioskodawcy prawa do renty inwalidzkiej z tytułu wypadku przy pracy w dniu 28 kwietnia 1985 r., gdyż Wojewódzka Komisja do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia [...] w R. orzeczeniem z dnia 27 października 1994 r. nie zaliczyła go w związku z tym wypadkiem do żadnej z grup inwalidztwa. Na podstawie akt rentowych oraz opinii biegłych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii i chirurgii ortopedyczno-urazowej Sąd Wojewódzki ustalił, że wskutek wspomnianego wypadku wnioskodawca doznał wstrząśnienia mózgu oraz stłuczenia głowy i przebywał przez 3 dni w Szpitalu Górniczym w J.Z., lecz wykonane wówczas zdjęcie rentgenowskie nie wykazało zmian urazowych. W dniu 20 listopada 1986 r. wnioskodawca doznał kolejnego wypadku, w czasie którego został uderzony wiertarką w hełm na głowie i przewrócił się na spąg, lecz nie spowodowało to niezdolności do pracy. Po wypadkach wnioskodawca powrócił do pracy górniczej pod ziemią i dopiero od dnia 6 września 1993 r. podjął leczenie i przebywał w Szpitalu Górniczym w J. z powodu: zwyrodnienia kręgosłupa szyjnego, wypadnięcia jądra miażdżystego C₆₋₇ i bólu prawego ramienia. Kolejne pobyty w szpitalu wiązały się z leczeniem dyskopatii oraz zespołu paranoidalno-represyjnego.

Biegli lekarze rozpoznali u Mariana S. stan po operacji szyjnej C₆₋₇ z przebyłym niedowładem kończyny górnej prawej i zespołem delirijnym. Schorzenia te uzasadniają zaliczenie wnioskodawcy do drugiej grupy inwalidów, ale bez związku z przebytymi wypadkami przy pracy. Sąd Wojewódzki podzielił tę konkluzję opinii, podkreślając, że bezpośrednio po wypadku nie wykryto u wnioskodawcy żadnych zmian

urazowych, a dolegliwości objawiły się dopiero po upływie długiego czasu.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił rewizję wnioskodawcy wyrokiem z dnia 10 września 1996 r. [...] Sąd Apelacyjny powołał się na przeprowadzone przez siebie uzupełniające postępowanie dowodowe, polegające na ponowieniu dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii, jak też na dopuszczeniu dowodu z opinii instytutu naukowego, tj. Katedry i Kliniki Neurochirurgii [...] Akademii Medycznej w K., mających ocenić, czy Marian S. wskutek następstw wypadków przy pracy z 27 kwietnia 1985 r. i 20 listopada 1986 r. jest - przy uwzględnieniu całości dokumentacji z przebiegu jego leczenia, a zwłaszcza kartoteki z Przychodni Międzyzakładowej KWK "K." dotyczącej leczenia bezpośrednio po wypadkach - inwalidą którejkolwiek grupy. Oba zespoły specjalistów rozpoznały u Mariana S. stan po operacyjnym leczeniu wypadniętego jądra miażdżystego C₆₋₇ i chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa szyjnego z dyskopatią C₅₋₆ oraz prawidłowo wygojone: stłuczenia głowy i wstrząśnienie mózgu w wypadku z 27 kwietnia 1985 r. i stłuczenia głowy w wypadku z 20 listopada 1986 r. Inwalidztwo wnioskodawcy nie jest zdaniem biegłych następstwem wspomnianych wypadków przy pracy. W dokumentacji lekarskiej brak jakiegokolwiek wzmianki o doznaniu w ich trakcie urazu kręgosłupa szyjnego. Jako następstwa tych zdarzeń nie można też traktować uszkodzenia jądra miażdżystego C₆₋₇, gdyż niedowłady wystąpiłyby natychmiast, a nie dopiero po upływie 8 lat. Wydarzeniem epizodycznym było też związane z bólami karku i głowy schorzenie zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego. Objawy były bowiem niewielkie, nie wymagały badania radiologicznego i wnioskodawca po 12 dniach odzyskał zdolność do pracy.

Biegli lekarze stwierdzili, że inwalidztwo Mariana S. jest następstwem schorzenia samoistnego, polegającego na przewlekłym, wieloletnim procesie degeneracji głównie szyjnego odcinka kręgosłupa, który doprowadził w 1993 r. do wypadnięcia jądra miażdżystego C₆₋₇, leczonego operacyjnie. Pierwszy rentgenowski opis kręgosłupa szyjnego pochodzi z 1989 r. i wskazuje na drobne zmiany zwyrodnieniowe, szczególnie krawędzi tylnych trzonów C₆₋₇. Proces chorobowy nasilił się więc dopiero później i bez związku z doznanymi wypadkami przy pracy.

Sąd Apelacyjny podzielił wnioski zawarte w powyższych opiniach, podkreślając, że o braku związku pomiędzy inwalidztwem wnioskodawcy oraz wypadkami przy pracy w 1985 i w 1986 r. wypowiedziały się zgodnie w toku postępowania w obu instancjach aż cztery zespoły lekarzy specjalistów. Sąd Apelacyjny oddalił więc wniosek ubezpieczonego o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Medycyny Pracy w Ł., uznając, że wszystkie sporne okoliczności zostały już w pełni wyjaśnione. Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że zawarty w opinii specjalistów Katedry i Kliniki Neurochirurgii [...] Akademii Medycznej fragment o nałożeniu się "efektów urazu na istniejące uprzednio zmiany" dotyczy wyłącznie dolegliwości po zaistniałych wypadkach, nie zaś powstania inwalidztwa, które z wypadkami tymi nie wykazuje związku. Nie sposób więc zarzucić tym biegłym braku konsekwencji.

Z kasacją powyższego wyroku wystąpił w dniu 21 listopada 1996 r. pełnomocnik ubezpieczonego, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 217 § 2 KPC przez nieuwzględnienie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Medycyny Pracy w Ł., co miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz domagając się uchylenia zaskarżonego orzeczenia, jak też poprzedzającego go wyroku Sądu

Wojewódzkiego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi stwierdza się, że sprawa nie została wyjaśniona w stopniu potrzebnym do jej merytorycznego rozstrzygnięcia. Zachodzi w szczególności wątpliwość, czy i w jakim stopniu uraz doznany przez wnioskodawcę w wypadku przy pracy w 1985 r. wpłynął na zaostrzenie bądź przyspieszenie istniejącego procesu zwyrodnieniowego, który ujawnił się w istocie dopiero w 1989 r. Możliwość taką sugeruje opinia biegłych z [...] Akademii Medycznej, stwierdzająca m.in., że "występujące wówczas dolegliwości należy tłumaczyć nałożeniem się efektów urazu na istniejące uprzednio zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Nie sposób bowiem uznać, że zaskarżony wyrok narusza przepis art. 217 § 2 KPC. Przepis ten stanowi zresztą, że sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Dlatego ten właśnie przepis wskazał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego wyroku, jako podstawę oddalenia wniosku ubezpieczonego i jego pełnomocnika o przeprowadzenie w sprawie kolejnego dowodu z opinii Instytutu Medycyny Pracy w Ł. Można zatem jedynie przypuszczać, że przepis art. 217 § 2 KPC miałby być w charakterze podstawy kasacyjnej interpretowany a contrario, ale nawet przy takim założeniu twierdzenie o naruszeniu tego przepisu jest chybione. W postępowaniu Sądów pierwszej i drugiej instancji o inwalidztwie ubezpieczonego wypowiedziały się cztery zespoły lekarzy specjalistów i wszystkie one zgodnie wykluczyły związek pomiędzy tym inwalidztwem i wypadkami przy pracy z 1985 i 1986 r. Sąd Apelacyjny słusznie więc uznał, że wszystkie sporne okoliczności sprawy zostały już wyjaśnione i zasadnie oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Medycyny Pracy w Ł. Wyjaśnianie spornych okoliczności sprawy nie może być bowiem rozumiane jako aprobata dla kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż wykazana zostanie korzystna dla niej teza.

Sąd Apelacyjny przekonywająco wykazał też nietrafność zarzutu o rzekomej niekonsekwencji w opinii biegłych specjalistów z [...] Akademii Medycznej. Biegli ci nie mieli bowiem wątpliwości co do tego, że inwalidztwo ubezpieczonego nie jest skutkiem urazów wypadkowych doznanych w 1985 i 1986 r. Wobec tego kwestionowany fragment opinii o "nakładaniu się efektów urazu na istniejące uprzednio zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego" może być odnoszony jedynie do dolegliwości powypadkowych, a nie do inwalidztwa.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====